

“Jest taki dzień bardzo ciepły, choć grudniowy; dzień, zwykły dzień,
w którym gasną wszelkie spory”.

Seweryn Krajewski

WESOŁYCH ŚWIĄT!

I znów roczek za nami, rok trudny dla Wszystkich dlatego z radością czekamy na te radosne Święta.

Jak co roku piszę te życzenia i pragnę aby wszystkie się ziściły. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę Wszystkim dużo zdrowia, czasu niespiesznie spędzonego z najbliższymi cudnej choinki i prezentów pod nią, radości i tyle samo miłości. Na Nowy Rok składam życzenia, przede wszystkim spokoju na różnych płaszczyznach wesołego Sylwestra i oczywiście pożegnania koronawirusa. Teraz trzymamy kciuki aby życzenia się spełniły i oby Nas nie pozamykali jak w poprzednich latach. Z radością i optymizmem pisze te życzenia milczący obserwator życia Rafał Donocik.



Z dniem Bożego Narodzenia,
Ślę Wam wszystkim te życzenia:
Zdrowia, szczęścia, pomyślności
I w Sylwestra dużo gości.

Agnieszka



Wiary, która odmieni nasze serca,
Nadziei, że jutro będzie lepsze,
Miłości, która przetrwa najgorsze momenty w życiu.
I zdrowia, którego wszyscy potrzebujemy.
Wesołych świąt Bożego Narodzenia życzę:



Dawid



Staropolskim obyczajem,
gdy w Wigilię gwiazda wstaje,
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Przy tej pięknej sposobności
i ja życzę Wam radości,
aby wszystkim się darzyło,
z roku na rok lepiej było.



Paweł

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
przyniosą ze sobą dużo radości i pogody ducha.
Żeby pod choinką nie brakło podarków,
a najpyszniejsze dania zagościły na wigilijnym stole.
Cudownych chwil w gronie najbliższych,
odpoczynku od codziennych obowiązków
i dużo pomyślności w Nowym Roku życzę:

Mateusz

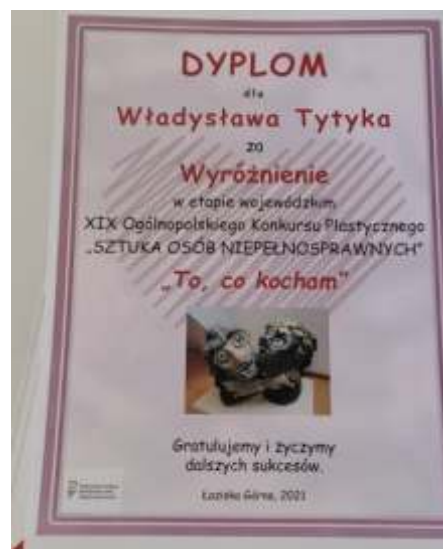
SZTUKA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

30 września br. zostaliśmy zaproszeni na galę XIX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego "SZTUKA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH" pt.: "To, co kocham". Wyróżnienie w kategorii rzeźby odbierał Władysław Tytyk (wywiad z naszym kolegą i rzeźbiarzem w aktualnym numerze gazetki).

Ceramiczna rzeźba, którą wykonał przedstawiała dwie głowy: "kobieta i mężczyzna, którzy się obejmują, przytulanki można powiedzieć". Towarzyszyli mu w wyjeździe do Łazisk Górnych Halinka Łaciak i Rafał Pacułt. Gala rozpoczęła się przemówieniami i podziękowaniami za tak liczne uczestnictwo. Były występy multiinstrumentalisty - samouka, który zagrał na banjo, gitarze i skrzypcach oraz zespołu śpiewającego śląskie piosenki. Świetnie się bawiliśmy śpiewając i klaszcząc. Kibicowaliśmy Władziowi, gdy odbierał nagrodę. Uroczystość zakończyła się poczęstunkiem i piękną wystawą prac pokonkursowych.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom konkursu i trzymamy kciuki za pracę Władzia, gdyż została zakwalifikowana do etapu ogólnopolskiego :)

(j.s.)



PASJE NASZYCH PODOPIECZNYCH

Wywiad z Rafałem Pacułem:

Jak masz na imię?

- Nazywam się Rafał. Mieszkam w Bielsku-Białej na Grothgera. Skończyłem szkołę podstawową.

Od kiedy uczęszczasz na zajęcia do Centrum?

- Długo. Teraz uczęszczam na zajęcia do pracowni ceramicznej. Wyklejam gliniane misy, koniki, donice. Jestem potrzebny! :) (Rafałek wyspecjalizował się w wyklejaniu form kuleczkami i ślimaczkami, bardzo starannie je zacierą (przypis red.).

Czym się interesujesz?

- Najbardziej interesuje mnie muzyka. Geografia też.

Jak to się zaczęło, że zainteresowałeś się muzyką?

- W domu muzyki słuchałem z moją Mamą i bratem Michaszkim. Słuchaliśmy piosenek z telewizji. Michał miał kasetę i płytę. Teraz słucha muzyki w Internecie, jest informatykiem.

Czy masz swój ulubiony program muzyczny?

- Tak, jest nim „Jaka to melodia”. Słucham i zgaduję piosenki. Dobrze mi idzie!

...a ulubiony zespół, wykonawca?

- Maria Koterbska (pochodzi z Bielska-Białej), Piotr Szczepanik i Janusz Gniadkowski.

Czy masz możliwość rozwijania swoich muzycznych zainteresowań w „Centrum”?

- Tak, często w trakcie lepienia słuchamy muzyki z Internetu, robimy sobie "koncert życzeń". Czasami śpiewamy z Panią Alą i Panią Justyną oraz kolegami z pracowni.

Czego ostatnio słuchasz na zajęciach?

- Mamą czteropak płyt cd Waweli z Janem Wojdakiem. Nie znałem wcześniej. Podoba mi się. Uczę się słów ich piosenek. Jest jeszcze dvd z koncertem. Jak to dobrze, że mamy sprzęt grający i kolumny w pracowni. Czasem przy muzyce trochę tańczymy.

Chodzisz na koncerty?

- Tak! Byłem w lecie na koncercie jazzowym (Wyntona Marsalis'a na Bielskiej Zadymce Jazzoowej, przypis red.), na Lady Pank pod Ratuszem i piosenkach Koterbskiej na Starym Rynku. Na koncerty chodzę z mamą i tatą.

A jak to jest z Twoim drugim zainteresowaniem, czyli geografią?

- Dostawałem książki z geografii do oglądania, rozmawiałem w domu o kontynentach, oceanach i morzach. Umawiałem się na odpływanki przez telefon z koleżankami - Basią i Sabinką.

Czy na warsztatach rozmawiasz czasami o geografii?

- Czasem tak. Ostatnio o Tatrach z panią Justyną, ona kocha góry. Rozmawiam też z Władziem (kolegą z pracowni ceramicznej, przypis red.) o tym, co oglądamy w telewizji. Mój brat Michaszek telefonuje do mnie i długo rozmawiamy. Bardzo lubię te lekcje przez telefon.

Pozdrawiam wszystkich! :)

(j.s.)



Wywiad z Martą Żurek:

Jak masz na imię? Gdzie mieszkasz?

- Mam na imię Marta i mieszkam w Starej Wsi.

Jaką szkołę skończyłaś?

- Chodziłam do szkoły w Oświęcimiu a teraz przyjeżdżam codziennie autobusem na zajęcia do "Centrum" w Bestwinie.

A jak chętnie spędzasz wolny czas?

- Bardzo lubię wyszywać haftem krzyżykowym w domu i w ośrodku.

A pamiętasz od kiedy haftujesz?

- Nauczyła mnie tego Pani w piątej klasie szkoły podstawowej, pierwsze takie szlaczki, kwiatki robić, a teraz umię już całe obrazki wyszywać.

Skąd bierzesz pomysły? Czy ktoś Ci pomaga?

- Oglądam różne gazety, książki z wzorami i jak mi się spodoba jakiś obrazek to wyszywam. W "Centrum" mogę uczyć się nowych rzeczy. Pani Basia mi pomaga, pożycza gazety. Często wyszywam małe obrazki i wykorzystujemy je do kartek okolicznościowych w ośrodku, na przykład: na Boże Narodzenie, Wielkanoc, urodziny. Tam są kwiatki, kotki, krasnoludki, aniołki, choinki.

Na jakim materiale wyszywasz?

- Wyszywam na kanwie mulinami i muszę dobrze liczyć krzyżyki i wyszywam, liczę i wyszywam. Muszę jeszcze wybierać koloru i powstaje obraz jakby malowany.

A czy oprócz wyszywania masz jakieś inne pasje?

- Tak, bardzo lubię rysować kredkami i Pani Sylwia daje czasami te rysunki do gazetki z jakiejś okazji. Jak rysuję to jestem taka spokojna, lubię wybierać różne koloru kredek. Cieszę się, że mogę chodzić na zajęcia do "Centrum" i uczyć nowych rzeczy.

(s.w.)



Relacja Marzeny Piechy:

Mam na imię Marzena i chodzę do "Centrum" Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku - Białej. Bardzo lubię tu chodzić bo rozwijam moją pasję, przy której się nie nudzę. Moja nowa pasja to malowanie porcelany tuszami alkoholowymi, maluję też na drzewie i płótnie, mogę tu zawsze czegoś nowego się nauczyć. A poza tym lubię robić bransoletki z koralami i muliny, poza tym bardzo lubię zwierzęta - konie i jazdę na nich. W wolnych chwilach czytam książki i słucham muzyki. Lubię też wyjazdy na wycieczki i poznawać nowe miejsca i ludzi. A gdy siedziałam w domu dużo wyszypwałam i uczyłam się robić na szycielce. (e.p.)



Wywiad z Marcinem Markiewiczem:

Jak masz na imię?

- Marcin.

Gdzie mieszkasz?

- Mieszkam w Hałcnowie.

Jaką szkołę skończyłeś?

- Kucharską.

Od kiedy uczęszczasz na zajęcia do "Centrum"?

- Około 4 lat.

Czy masz jakieś zainteresowania (pasje)?

- Zegarki jak zwykle.

Jak to się zaczęło? Od kiedy interesujesz się...?

- Dziadek mnie zaraził zegarkami. Też zbierał różne zegarki. Dziadek przyjeżdżał do nas i pokazywał mi zegarki. Nie pamiętam od kiedy to się zaczęło. Byłem dzieckiem chęba.

Skąd bierzesz pomysły? W jaki sposób zbierasz?

- Jak mam pieniądze to kupuje na Allegro, czasami dostaję.

Czy ktoś Ci pomaga?

- Pomaga mi szwagier przy zamawianiu, bo nie mam konta na Allegro.

Czy masz możliwość realizować swoją pasję w "Centrum"?

- Mogę. Jak ktoś ma stary zegarek to przynosi mi i naprawiam. Wymieniam baterię, czyszczę szmatą z kurzu i tyle. Dziękuję za wszystkie zegarki.

(i.p.)



Wywiad z Władkiem Tutykiem:

Jak masz na imię?

- Na imię mam Władek.

Gdzie mieszkasz?

- Mieszkam w Bielsku na ul. Długosińskiego.

Jaką szkołę skończyłeś?

- Ukończyłem Podstawową Szkołę Specjalną w Bielsku Białej, przez jakiś czas pracowałem też przy produkcji krówek w Zakładzie pracy chronionej.

Jak długo jesteś w Centrum?

- W "Centrum" jestem od samego początku jego istnienia. Wtedy była nas mała grupa. Zaczynałem od pracowni kulinarnej, a potem trafiłem do ceramicznej, gdzie było to, co mi najbardziej pasowało.

Jakie masz pasje?

- W pracowni ceramicznej od razu zacząłem tworzyć i tak to się zaczęło.

Na początku nie było jednak tak łatwo. Kiedy musiałem zrobić jakiś gotowy projekt, np. z formy, nie bardzo mi to wychodziło. Trzeba było wałkować, cudować, kombinować... to była dla mnie łamigłówka. Ja to lubię mieć kawał gliny i robić po swojemu. To mi po prostu wychodzi. Nie lubię gotowych form. Kolejną moją pasją jest muzyka. Już jako dziecko ją lubiłem. Kiedy poszedłem do I Komunii, dostałem od mojej ciotki nauczycielki muzyki mały akordeon klawiszowy. I tak sobie grałem, śpiewałem, koncertowałem dla rodziny podczas Świąt Bożego Narodzenia. Muzyka była ze mną na okrągło. Jako dorosły człowiek otrzymałem duży akordeon niemieckiej firmy Welmaister na 120 basów i na tym akordeonie gram do dziś. Nigdy nie uczyłem się nut, jestem po prostu samoukiem. Odtwarzam melodie, które usłyszałem. Od zawsze lubiłem też podróże... to przez moją tatę, który pracował na kolei. Mogliśmy do woli podróżować pociągami, bo mieliśmy duże zniżki. Jeździło się więc nad morze, w góry i na „wczasu wagonowe”. Któregoś roku, to było jeszcze za czasów Związku Radzieckiego, pojechałem z tatą na Krym. To był „Pociąg Przyjaźni”, dziwne to było, bo w wagonach wszystkie firanki były zasłonięte, a Rosjanie zabronili „smatriet”. A ja na stacji w Mościskach nie wytrzymałem i zerknąłem przez tą firankę... Na Krymie byłem w Pałacu Chana, w Bakczysaraju czy Jaltie. Z moim tatą złążyłem całe Karpaty, Beskidy, Góry Stołowe. Nocowaliśmy w schroniskach i robiło się zdjęcia. Miało się ruski, dobry aparat Smiena na klisze. Kolorowych nie było, to się robiło biało - czarne. Fotografowałem moją tatę i różne miejsca, a potem wkładałem te zdjęcia do albumu. Chciałem jeszcze opowiedzieć o jednej pasji, jaką jest teatr. Któregoś razu do "Centrum" przyszedł Pan Jan Chmiel, założyciel Teatru Grodzkiego. On wybrał mnie i jeszcze paru moich kolegów do zagrania w przedstawieniu i tak to się zaczęło... Później nasza grupa teatralna zmieniła nazwę na „Smyki” i do występów przygotowywał nas Pan Damian Laszczak, a następnie powstała grupa „Jestem” prowadzona przez Panią Marcelinę. Jeździliśmy z naszymi sztukami na różne festiwale teatralne, a nawet byliśmy we Francji i w Niemczech. Nigdy nie miałem tremy i bardzo lubię być na scenie.

Co Cię inspiruje?

- Kiedy podróżowałem po Polsce i zagranicą, dużo obserwowałem i to zostało w głowie. Gdy dostanę kawał gliny to po prostu staram się to odtworzyć... inspirują mnie statki, okręty, różne budowle, kościoły, świątynie, ale też legendy, mity, no i oczywiście ludzie. Ostatnio podczas wycieczki do Izby Regionalnej w Czechowicach usłyszałem legendę o Utopcu Matysku, no zrobiłem tego Utopca, myślę, że mi wyszedł.

Czy ktoś Ci pomaga w realizowaniu swoich pasji?

- Panie z "Centrum" czasem coś podpowiedzą, doradzą. Pani Justyna pokazała mi albumy z różnymi obrazami, budowlami i też próbowałem to odtworzyć: świątynie, sarkofagi, meczety i różne takie. Kiedyś nie było tych książek, to musiałem tworzyć z głowy a teraz popatrzę do albumu, albo do Internetu i wiem co mam robić. Chyba się podobają te moje rzeźby, bo i w paru konkursach się zajęło dobre miejsce. Lubie być w "Centrum", bo mogę tu realizować swoje plany. A jak inni ludzie kupią moje prace i są zadowoleni to dla mnie ogromna satysfakcja.



(a.l.)

Wywiad z Kasią Zathej:

Jak masz na imię?

- Kasia.

Gdzie mieszkasz?

- Mieszkam na osiedlu Polskich Skrzydeł w Bielsku-Białej.

Jaką szkołę skończyłaś?

- To było dawno, nie pamiętam.

Od kiedy uczęszczasz na zajęcia do "Centrum"?

- Oj, nie pamiętam. Dużo lat. Ponad 10 chyba.

Czy masz jakieś zainteresowania?

- Interesuje mnie muzyka, puzzle, lubię budować z klocków lego z książki, zbieram lalki i figurki.

Jak to się zaczęło? Od kiedy masz takie zainteresowania?

- Muzykę lubię od dziecka. Słuchałam kaset na kaseciaku, a później płyty na CD i DVD. Puzzle zaczynałam układać od dużych elementów - puzzle disneyowskie, później coraz mniejsze kawałki i coraz więcej ich było - nawet 1000. Jeżeli chodzi o klocki, to pierwsze dostałam w latach 90 - tych - Restauracja, a potem różne inne zestawy. Lalki zbieram z bajek Disney'a, a figurki ze Star Wars, Harrego Potter'a, z Mavela. Fajne są. Na imieniny dostanę zestaw Lego z Harrego Potera z "Komnaty Tajemnic".

Skąd bierzesz pomysły?

- Szukam w Internecie i kupuję. Głównie w Empiku.

Czy ktoś Ci pomaga?

- Pomagają rodzice.

Czy masz możliwość realizować swoją pasję w "Centrum"?

- W "Centrum" mogę układać puzzle, przynoszę płyty, słuchamy razem z koleżankami, czasami opowiadamy o muzyce z Paniami, o wykonawcach, ciekawostkach.

Dziękuję za rozmowę.



Wywiad z Ewą Kubaczką:

Jak masz na imię?

- Ewa.

Gdzie mieszkasz?

- W Jaworzu.

Jaką szkołę ukończyłaś?

- Szkołę w Bielsku-Białej.

Od kiedy uczęszczasz do „Centrum”?

- Od 15 lat.

Jakie masz zainteresowania?

- Od kilku tygodni odkrywam w sobie zdolności plastyczne.

Jak to się zaczęło?

- Zaczęło się w „Centrum”. Kilka tygodni temu Pan Leszek dał mi dużą kartkę i narysował flaminga. Pierwszy raz malowałam coś tak dużego, wymiar metr na metr i powstało abstrakcyjne dzieło. Potem był „Krzyk” Muncha i itd...

Skąd bierzesz pomysły?

- Początkowo Pan Leszek pomagał mi z obrazami znanych malarzy, teraz sama wyszukuję sobie obrazki o różnej tematyce np. schroniska, kościółki, kamienice i górskie pejzaże.

Czy ktoś Ci pomaga?

- Sama przygotowuję kartki, farbę oraz szkice.

Czy masz możliwość realizować swoją pasję w „Centrum”?

- Tak. Każdego dnia powstaje mój nowy obraz i bardzo mnie to uszczęśliwia. Chciałabym te obrazy przekazać na cele charytatywne i pomagać przez sztukę innym ludziom.

(e.z.)



Wywiad z Rafałem Matuszny:

Jak masz na imię?

- Rafał

Gdzie mieszkasz?

- W Bielsku-Białej.

Jaką szkołę ukończyłeś?

- Szkołę w Bielsku-Białej

Od kiedy uczęszczasz do „Centrum”?

- 4 lata.

Jakie masz zainteresowania?

- Od roku pracuję z ozdobnictwem cekinami, steroplanowe jajka, bombki ozdabiam.



Jak to się zaczęło?

- Zaczęło się w ośrodku. Przypoglądałem się jak koleżanki zdobily i tworzyły obrazki z cekinami.

Skąd bierzesz pomysły?

- Pomysły czerpię z różnych miejsc, przeglądam strony Internetowe.

Czy ktoś Ci pomaga?

- Wykonanie jajka/bombki z ozdobionymi cekinami sam robię. Potrzebuję pomocy w rysunku, ponieważ nie umiem tego tak precyzyjnie wykonać. Początkowo Pan Leszek i mama mi rysowali, teraz pomaga mi pani Anita, moja asystentka. Tata mi zamawia materiały do pracy (cekiny, szpilki i inne pomoce) w Bonotex-ie.

Czy masz możliwość realizować swoją pasję w „Centrum”?

- Tak, oczywiście.

(e.z.)



Grupowa Pasja „Haft diamentowy”

Grupa kilku podopiecznych: Edyta Holeksa, Agnieszka Bałchan, Jola Sznepka, Ilona Grygierczyk, Michał Daniszewski, Michał Hendzel, Janusz Kozik i Łukasz Niemczyk. Pasja narodziła się w „Centrum” kilka tygodni temu, gdy otrzymaliśmy kilka egzemplarzy do pracy i trwa do dzisiaj...

Edyta Holeksa: Haft diamentowy bardzo mnie rozwija i uspokaja.

Jola Sznepka: Haft diamentowy jest dobry na chandrę.

Agnieszka Bałchan: Haft diamentowy jest bardzo precyzyjny i wymaga skupienia.

Michał Daniszewski: Haft diamentowy to Harry Potter.

Michał Hendzel: Haft diamentowy to inny świat, który łączę z muzyką.

Ilona Grygierczyk: Haft diamentowy to pasja, którą mogę wspólnie z Michałem dzielić.

Łukasz Niemczyk: Haft diamentowy to precyzja i wyciszenie oraz wspólne zainteresowania z moją Mamą.

Janusz Kozik: Haft diamentowy jest czasem, który spędzam odpoczywając.

Czy macie możliwość realizować swoją pasję w „Centrum”?

- Tak!!! - odpowiedzieli chórem wszyscy podopieczni!

(e.z.)



Kącik filmowy - Męskie kino z Bondem



Męskie grono Klubu Filmowego a zarazem fani serii z Jamesem Bondem zaproponowali popołudnie w Cinema City z filmem „Nie czas umierać”. W roli głównej Daniel Craig i 25-ty film o agencji 007 „Jej Królewskiej Mości”. Doborowa obsada, efekty specjalne, doskonała muzyka i ponad dwie godziny napięcia, które trzyma do końca. **Michał Daniszewski** przybliży nam kilka ciekawostek o swoim ulubionym bohaterze kina akcji czyli agencie Jamesie Bondzie i całej serii: Postać ornitologa Jamesa Bonda stała się pierwowzorem agenta 007, a inspiracją postaci stał się uczonec John Dee, który w XVI wieku w korespondencji do królowej

Elżbiety I podpisywał się „007”. Sean Connery wcielił się w pierwszego Bonda w filmie „Doktor No”. Roger Moore zagrał aż siedem razy Bonda. Wszystkie dziewczyny Bonda były młodsze... poza Monicą Bellucci. Ulubiony trunek to wstrząśnięte, nie zmieszane martini. Samochody różnych marek... ale dominuje Aston Martin. Widziałem wszystkie filmy z agentem 007. Polecam najnowszy film, który kończy się tajemniczo i niejednoznacznie.

Michał Hendzel: Uwielbiam filmy sensacyjne, agent 007 jest jednym z moich ulubionych bohaterów. Film z ogromnym ładunkiem emocji, gadżetów, sceny sensacyjne z pościgami samochodów, strzelaniną i efektami specjalnymi wbijały w fotel. Świetnie bawiłem się na filmie z Januszem. Chciałbym to powtórzyć i czekam już na kolejny film z Bondem.

Janusz Kozik: Na filmie byłem z Michałem i świetnie się bawiliśmy. Bardzo lubię serię z Bondem, świetne kino akcji, najnowsze samochody z takim wyposażeniem, które pozwala przemieszczać się po drodze/wodzie, a nawet w powietrzu. Piękne kobiety, które nie gorzej od mężczyzn posługują się pistoletami, i te romantyczne sceny. Reżyser zadbał też o poczucie humoru.

Michał Daniszewski, Michał Hendzel, Janusz Kozik + P. Edyta Zawita

Andrzejki 2021



Andrzejki - wieczór wróżb odprawianych w nocy z 29 na 30 listopada w wigilię świętego Andrzeja patrona Szkocji, Grecji i Rosji. Pierwsza polska literacka wzmianka o nim pojawiła się w 1557 roku za sprawą Marcina Bielskiego. Dzień ten przypada na początek lub koniec roku liturgicznego. Andrzejki są specjalną okazją do zorganizowania hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem. W Szkocji obchodzony 30 listopada dzień świętego Andrzeja jest świętem narodowym. Niegdyś wróżby andrzejkowe miały charakter

wyłącznie matrymonialny i przeznaczone były tylko dla niezamężnych dziewcząt (męskim odpowiednikiem andrzejek były katarzynki). Początkowo andrzejki traktowano bardzo poważnie, a wróżby odprawiano tylko indywidualnie, w odosobnieniu; w czasach późniejszych przybrały formę zbiorową, organizowaną w grupach rówieśniczych panien na wydaniu, zaś współcześnie przekształciły się w niezobowiązującą zabawę gromadzącą młodzież obojga płci.

W "Centrum" Andrzejki odbyły się w każdej filii osobno - 30 listopada. Były oczywiście tańce, wróżby, lanie wosku, konkursy z nagrodami, pyszne przekąski i świetna zabawa.

/W artykule wykorzystano materiały z Internetu./

Dawid Szweda



Andrzej Loranc: Na "Andrzejki" czekam cały rok, bo wtedy obchodzę imieniny i dobrze się bawię. Wszyscy śpiewali mi "Sto lat" i piliśmy szampana, były tańce i wróżby oraz pyszne ciasto.

Agnieszka Jasińska: 30 listopada odbyła się zabawa andrzejkowa w naszej placówce. Tańczyłam z kolegami, odbył się też pociąg. Dostaliśmy upominki, odbyły się wróżby andrzejkowe. Była pizza, ciasteczka i picie. Było bardzo fajnie.



Kasia Łaciak, Sabina Dutka: W dniu 30.11.21. odbyła się zabawa andrzejkowa. Na zabawę przebraliśmy się w różne stroje - na przykład Michał Hübeler był żabą, Władek Tytyk był królem, Gabrysia Krupa była Pipi. Bawiliśmy się przy dźwiękach muzyki, którą puszczała Sabina Dutka. Po tańcach i hulańcach pożyczyliśmy sobie pyszną pizzę i słodkami. Pani Iwonka nam wróżyła i zdradzała nam jaka nas czeka przyszłość. To był miły spędzony czas i wszyscy dobrze się bawili.



Modowe porady Agaty

Modne wzory jesień, zima 2021/22



Podobno **wzory zwierzęce** nigdy nie wyjdą z mody, zmienia się jedynie intensywność tego trendu. Rzeczywiście tak jest, zwłaszcza teraz, gdy wzór zebry, leoparda, węża czy krokodyla pojawia się w każdej postaci. Jesień i zima na przełomie roku 2021 i 2022 minie pod znakiem geometrycznych wzorów w bardzo nietypowym wydaniu. Kwadraty, trójkąty, wielokąty, wszelkie linie i inne kształty prosto spod ekierki będą pojawiać się na ubraniach w formie printów. Warto zwrócić szczególną uwagę na ciepłe, dzianinowe swetry w **geometryczne wzory** o ciekawych kolorach, które mogą stanowić ciekawą bazę, wokół której wystarczy zbudować resztę stylizacji.

Pepitka to deseń bardzo klasyczny, ponadczasowy, niemal wiekowy, ale bardzo modny w tym sezonie. Wzór ten wygląda szczególnie dobrze na tweedowych ubraniach, więc świetnie zaprezentuje się marynarka

w pepitkę, sukienka, komplet, bądź drobne akcesoria: torebka z tkaniny lub beret.

Patchwork w propozycjach na ten sezon pojawia się przede wszystkim w formie jeansu - patchworkowych sukienek, spodni bądź marynarek, co mocno nawiązuje do późnych lat 90.

Kratka - trudno wyobrazić sobie jesień bez kratki. Przeważa przede wszystkim kratka tartan, czyli deseń ze szkockim rodowodem. Idealnie prezentuje się w formie sukienek, garniturów czy bluzek, bądź szerokich spodni. Jeśli lubisz klasykę, zdecyduj się na płaszcz w kratkę, który posłuży przez długi czas. Z drugiej strony kratka może stać się elementem stylizacji w stylu alternatywnym, szczególnie w połączeniu z bardzo modną skórą.

Desenie w stylu art deco trendy czerpią niekiedy z bardzo odległych epok, charakteryzują się obecnością metalicznych barw, więc możesz spodziewać się ciekawych, geometrycznych motywów z nitkami w kolorze złota i srebra.

Abstrakcja w stylu lat 60. Kolejny wzór i kolejna epoka: wzory w stylu lat 60. są kolorowe, bogate, artystyczne, abstrakcyjne, na granicy psychodeliki. Kształty są opływowe, mocne, przedstawiające fantazyjne figury i obiekty, kolory kontrastowe i rzucające się w oczy. W modzie codziennej ciekawie zaprezentują się sukienki z abstrakcyjnym wzorem, które będą stanowić główny punkt stylizacji i będą idealnym nośnikiem tego trendu.

Argyle to ciekawy wzór, który wprowadza element nowości w sezonie jesień - zima 2021/2022. Wszystkim jest doskonale znany, bo mimo obco brzmiącej nazwy są to po prostu romby, które układają się na swetrach, sukienkach, marynarkach, spódnicach i innych ubraniach.

Wzory nordyckie to coś, czego w światowej modzie dawno nie było. Są to wzory etniczne kojarzące się z pradawnymi mieszkańcami skandynawskich krain, szczególnie Norwegii, jak wskazuje nazwa. Współcześnie ozdabiają przede wszystkim swetry, kardigany, kamizelki, sweterkowe bezrękawniki i spódnice, getry lub peleryny, przez co wydają się niezwykle przytulne, miękkie i wygodne. Ubrania ozdobione wzorem nordyckim idealnie wpiszą się w stylizację w stylu romantycznym.

Faktem jest, że **szachownica** to bardzo modny wzór. Zarówno klasyczny, biało-czerwony wzór, jak i kolorowy, w odcieniach różu, fioletu, czerwieni lub w mniej oczywistym zestawieniu kolorystycznym będzie pasować do jesiennych stylizacji, szczególnie z jeansem, modną skórą lub dzianiną. Świetnie sprawdzi się w stylizacjach w stylu clash print.

Wzór chevron, czyli zygzakowaty deseń przypominający jodełkę bardzo dobrze prezentuje się na wszelkiego rodzaju swetrach, kardiganach, ale także marynarkach i sukienkach. Hitem są spodnie z geometrycznym wzorem chevron.

To jest właśnie to, w co warto zainwestować tej jesieni i zimy.

/W artykule wykorzystano materiał z Internetu./

Powodzenia. Agata :)



JESIENNE KLIMATY Z POEZJĄ



W dniu 17 października br. odbył się 148 Krakowski Salon Poezji Anny Dymnej/Edycja Bielska - w Zamku Sułkowskich w Bielsku - Białej. Na dziedzińcu zamku, aktor - Artur Pierściński recytował poezję Cypriana Kamila Norwida przy akompaniamencie muzycznych strof Chopina w wykonaniu Iwonę Tobołą. Rok 2021 Sejm ustanowił Rokiem Norwida. Podopieczni "Centrum" ŚDS - Sabina Dutka i Artur Rakotny uczestniczyli w poetyckim spotkaniu. Aktor deklamował utwory m.in.: "Samotność", poemat "Fortepian Chopina", "Miłość" - wiersz poświęcony wielkiemu uczuciu do Marii

Kalergis. Poezja i niezwykłe odczucia, które towarzyszyły Naszym podopiecznym dały możliwość poznania twórczości XIX - wiecznego wieszczka.

(e.z.)

Sabina Dutka: Bardzo lubię spotkania z poezją. Aktor pięknie recytował, w tle muzyka. Jeden z wierszy poświęcony był nieszczęśliwej miłości Romea i Julii, zwaśnionym rodom Montekich i Capuletich.

Artur Rakotny: Poezja i Norwid w pięknych okolicznościach Zamku Sułkowskich, to doskonałe połączenie. Artur Pierściński poetycko deklamował "Fortepian Chopina". Utwór jest bardzo piękny i jednocześnie bardzo smutny.

Sabina Dutka, Artur Rakotny + P. Edyta Zawita

KONCERT JAZZOWY

W dniu 14 października 2021 roku podopieczni "Centrum" ŚDS uczestniczyli w koncercie jazzowym, który odbył się w Sali Koncertowej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej. Zespół instrumentalny O.N.E Quintet zagrał w składzie: Monika Muc - saksofon, Dominika Rusińska - skrzypce, Paulina Atmańska - fortepian, Kamila Drabek - kontrabas i Patrycja Wąbrańczyk - perkusja. Dziewczyny wykonują własny autorski program, inspiracje do aranżacji i kompozycji jazzowych instrumentalistki czerpią z muzyki klasycznej, współczesnej, hip - hopu czy etno. Wrażenia z bardzo energetycznego koncertu oddają wypowiedzi podopiecznych:



Janusz Kozik: Bardzo lubię muzykę na żywo i koncerty. Muzyka bardzo żywiołowa i różnorodna, było romantycznie i na ludowo, i na jazzowo. Zespół składa się z pięknych kobiet, mnie najbardziej podobała się skrzypaczka.

Jolanta Sznepka: Koncerty w Szkole Muzycznej znam, bo czasami chodzę z siostrą. Pierwszy raz byłam na koncercie jazzowym, w ośrodku czasami słucha tego pani Edyta. Zespół jazzowy świetnie grał, utwory były bardzo szybkie ale i wolne, spokojne i romantyczne. Dziewczyny grające na perkusji i fortepianie najbardziej mi się podobały.

Michał Hendzel: Koncerty w Sali Koncertowej pamiętam z poprzedniej szkoły. Chodziliśmy regularnie z nauczycielkami i bardzo miło to wspominam. Zespół składał się z pięciu pięknych dziewczyn, które grały bardzo mocno i energetycznie. Moim ideałem była perkusistka, bo potrafiła mocno uderzać w talerze i jednocześnie bardzo delikatnie traktować metalowe koła. Świetnie się bawiłem na koncercie z koleżankami i kolegami.

Jolanta Sznepka, Sabina Dutka, Michał Hendzel, Janusz Kozik + P. Edyta Zawita

FOTO ART FESTIVAL - IM. ANDRZEJA BATURO



W okresie pomiędzy 8 a 24 października 2021 roku wszystkie drogi fotografii prowadzą do Galerii i Muzeów w Bielsku-Białej. Biennale Foto Art Festival im. Andrzeja Baturo odbywa się od 2005 roku za sprawą małżeństwa fotografików Inez i Andrzeja Baturo. Na wystawach zaprezentowano indywidualne prace wybitnych artystów fotografów z Europy, Ameryki, Azji, m.in.: Koldo Chamarro, Ugur Gallenkuş, Gregg Segal, Pham Huy Trung, Wolf Suschitzky czy projekt Polish Women Photographers. Prace wykonane techniką analogową, cyfrową i grafiką, czarno - białe i kolorowe, tematyka od dokumentu, reportażu społeczno - polityczno - ekonomiczno - historycznego do portretu ludzi i zwierząt. Podopieczni „Centrum” uczestniczyli w festiwalu i swoje wrażenia przedstawiają na gorąco.

Jolanta Sznepek: Foto Art Festiwal jest moim pierwszym festiwalem z fotografią, oglądałam zdjęcia z życia ludzi w różnych krajach, poruszały problemy osób z niepełnosprawnościami i jak sobie radzą. Te obrazy były mi bliskie i solidaryzowałam się z nimi. To moje sprawy i mój świat.

Ilona Grygierczyk: W "Kubiszówce" oglądaliśmy fotografie związane z naturą, przepiękne krajobrazy i elementy związane z przyrodą w różnych porach roku. Fotografie kolorowe i czarno - białe, format średnich i małych obrazów.

Sabina Dutka: Dwa lata temu byłam pierwszy raz na FAF - u i bardzo miło to wspominam. W tym roku byliśmy na kilku wystawach i moje wrażenia są bardzo pozytywne. Wielu znanych fotografów wystawia swoje prace, towarzyszą temu wydarzenia i imprezy, warsztaty i spotkania z artystami, pokazy filmów. Moje ulubione fotografie dotyczyły dzieciństwa i pokazania, jak może ono wyglądać w różnych krajach w zależności od poziomu kształcenia i edukacji oraz koloru skóry. Obrazy poruszają ważne sprawy i problemy społeczne.

Jolanta Sznepek, Sabina Dutka, Ilona Grygierczyk + P. Edyta Zawita

SZKOLENIE PRZECIWOPOŻAROWE

Na przełomie października i listopada br. w "Centrum" Środowiskowym Domu Samopomocy we wszystkich filiach odbyło się szkolenie przeciwpożarowe z ewakuacją podopiecznych z obiektów. Ewakuacja osób z niepełnosprawnościami wymaga zaznajomienia się ze specjalnymi procedurami, które mówią o tym, jak postępować w czasie wybuchu pożaru lub innego rodzaju zagrożenia w miejscu pracy lub domu. Szkolenie przeprowadził strażak, który wiedzę teoretyczną połączył z umiejętnościami praktycznymi. Przystwojenie praktycznych metod ewakuacji osób z niepełnosprawnościami z obiektu w czasie zagrożenia, planowanie działań ewakuacyjnych, współpracy z zachowaniem najwyższych form bezpieczeństwa oraz regularne ćwiczenia są ogromnie ważne. Egzamin końcowy wszyscy zdali celująco. Gratulacje dla Ilonki za uratowanie kotki Zosi w trakcie ewakuacji!

(e.z.)



Na zdjęciach dwóch dzielnych Marków :)

Pracownia kulinarna Pani Basi poleca: Ciasteczka owsiane

Składniki:

- * 100 g masła
- * 150 g płatków owsianych
- * 1/2 łyżeczki - sody oczyszczonej
- * garść orzechów włoskich
- * garść śliwek suszonych
- * garść moreli suszonych
- * 1 - jajko
- * 1 łyżka - cukru waniliowego
- * 4 łyżki miodu



Smacznego :)

Wykonanie:

Masło roztopić w garnku. Do miski wsypać płatki owsiane., Młkę, sodę oczyszczoną, posiekane orzechy, pokrojone śliwki i morele. Dodać roztrzepane jajko i wymieszać. Postudzić cukrem waniliowym. Wlać roztopione masło oraz miód. Wymieszać. Dłonie zwilżyć wodą. Z masy uformować kulki, rozgnieść i ułożyć na blasze piekarnikowej, wyścielonej papierem do pieczenia. Upiec na złoty kolor w temp. 180 st. C - ok. 25 min.

Samochody w pigułce

Witam ponownie w kąciuku SAMOCHODY W PIGUŁCE. Z racji tego, że nie było większych targów motoryzacyjnych w ostatnim czasie opiszę mniejszą imprezę, która odbyła się początkiem września w Czechowicach - Dziedzicach a mianowicie "Złot Zabytkowych Mercedesów". Zapraszam do lektury.

10 września w Czechowicach - Dziedzicach odbył się zlot marki Mercedes. Do miasta zjechało kilkadziesiąt ciekawych Mercedesów. W historii Czechowic - Dziedzic, które w tym roku obchodzą 70 - lecie nadania praw miejskich, motoryzacja była i jest ważną częścią życia społeczno - gospodarczego mieszkańców. Właśnie tutaj, w jednym z siedmiu zakładów w Polsce powstawały w przeszłości podzespóły do słynnego "Malucha" - Fiata 126p. W miejscowych fabrykach branży automotive (Valeo Electric and Electronic Systems Sp. z o.o., ZF Steering Systems Poland Sp. z o.o.) nadal produkuje się części do różnych, światowych marek samochodów. Za sprawą nieistniejącej już Rafinerii Czechowice na terenie miasta w latach 1995 -1997 odbywały się rajdy samochodowe. Ostatni rajd zorganizowany w 2003 roku był wydarzeniem na poziomie dzisiejszej 3. ligi. Ważną rolę w historii odgrywały również rajdy starych samochodów, jak chociażby: 9. Międzynarodowy Rajd Pojazdów Zabytkowych Bielany 2009 i 2013, 38. Beskidzki Rajd Pojazdów Zabytkowych, 41. Międzynarodowy Beskidzki Rajd Pojazdów Zabytkowych oraz Śląski Złot Sypren i Samochodów z lat 70. Nie lada gratką dla miłośników jednośladów, była kolekcja zabytkowych rowerów Wojciecha Mszycy.

/W artykule wykorzystano materiały z Internetu./

Pozdrawiam serdecznie :)

Dawid Szveda



Witamy nowych uczestników zajęć...



Szymon Midura

Witam serdecznie! Mam 24 lata i mieszkam w Bielsku - Białej. Lubię grać w ping - ponga - zawsze wygrywam w domu z tatą lub mamą. Razem z rodzicami pływam "swoją żabką" na torze na pływalni "Troclik". Cieszę się, że jestem w "Centrum" i poznaję nowe koleżanki i kolegów. Pozdrawiam serdecznie i życzę dużo radosnych chwil w "Centrum".



Karolina Michulec

Cześć. Nazywam się Karolina Michulec. Mam 24 lata. Mieszkam w Bielsku-Białej. Lubię pływać, ćwiczyć, chodzić po górach i jeździć na rowerze. Jeżdżę na nartach i jestem fanką skoków narciarskich. Bardzo podoba mi się w ośrodku.



... oraz nowych pracowników



Renata Cieślak

Witam serdecznie!

W „Centrum” pracuję od października 2021 roku. Bardzo lubię czytać książki oraz jeździć na długie wycieczki rowerowe. W wolnych chwilach zajmuję się pielęgnacją mojego ogrodu lub odpoczywam podczas górskich wędrówek. Pozdrawiam wszystkich :)

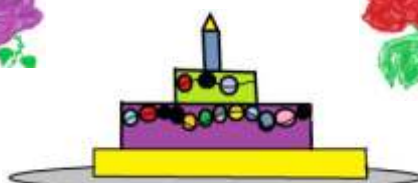
Solenizanci miesiący: listopad, grudzień, styczeń

Agnieszka Kulpa
Halina Łaciak
Marcin Markiewicz
Patrycja Pietryszyn
Jolanta Szwed



Karina Czempiel
Adam Genc
Janusz Kozik
Szymon Kóska
Anna Łaciak
Katarzyna Łaciak
Magdalena Matelak
Jakub Pałka
Basia Rosicka
Maria Sobczyńska
Andrzej Waleczek

**Najszczęśliwsze życzenia,
marzeń spełnienia...
Radości bez końca,
dni pełnych słońca,
uśmiechu od ucha do ucha,
śmiechu do bólu brzucha,
szczęśliwych chwil,
których nie policzysz
I wszystkiego co sobie życzysz.
Sto lat!**



Paweł Bajerski
Bogumił Banach
Dawid Beczała
Agata Biłko
Karol Duława
Przemysław Hula
Edyta Holeksa
Krzysztof Kieczka
Jarosław Kubica
Przemysław Kuczera
Karolina Michulec
Kamil Mrozek
Małgorzata Pałczak
Włodysław Tętyk

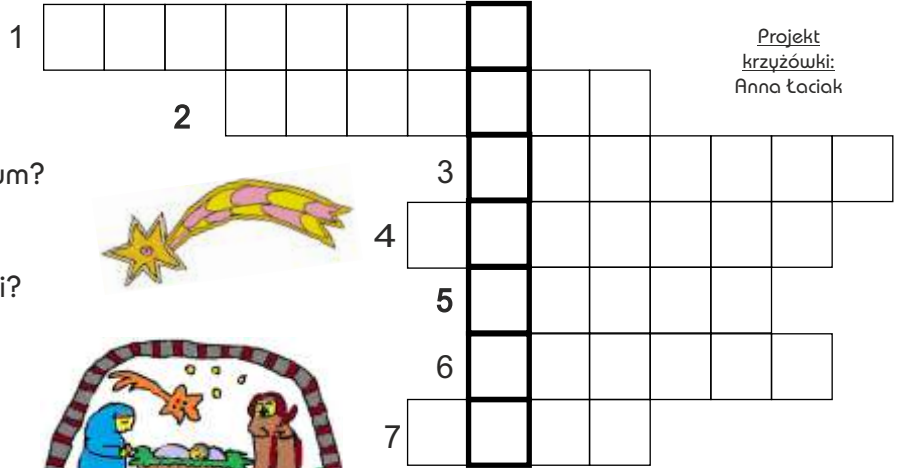


Krzyżówka z hasłem nr 151

1. Ciasto z makiem
2. Kapusta z... lub grzybami ?
3. Łamiemy się przy stole wigilijnym?
4. Przyноси prezenty 6 grudnia ?
5. Sanki lub... zimą?
6. Śpiewamy 24 grudnia po wigilii?
7. Ryba wigilijna?



Nowy uczestnik... kotka
Zosia jest z Nami
w "Centrum" - Filia III
od 2 miesięcy :)

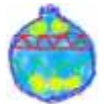


Projekt
krzyżówki:
Anna Łaciak

Hasło główne z krzyżówki nr 150

WENECJA

1. Worek 2. Ocet 3. Noc 4. Razem
5. Cebula 6. Jabłka 7. Aparat



Materiały do pracowni przekazali:

P. Rodak, P. Hybel, P. Rakotny, P. Biłko,
P. Muzyka, P. Śliwa, P. Nowak,
P. Krawczyk, P. Zontek, P. Tyszecki,
P. Rakotny, P. Świerk, P. Bajerski,
P. Midura, P. Kaczmarczyk, P. Donocik,
P. Jasińska, P. Dunat, P. Pałczak



Prawidłowo rozwiązali:

M. Daniszewski, J. Kozik, I. Grygierczyk, J. Sznepek,
Ł. Niemczyk, R. Matuszny, E. Kubaczka, A. Uchyla,
A. Błahut, S. Dutka, A. Rakotny, T. Kozik, M. Hendzel,
A. Maciaszek, A. Rychlik, E. Holec, M. Goliasz,
A. Loranc, A. Bałchan, A. Pijanowska, D. Masny,
M. Masny, A. Świąder, A. Jasińska, W. Iskrzycki,
Sz. Kóska, S. Ślosarczyk, A. Dunat, J. Dudek

W gazecie zamieszczono rysunki -

PowerPoint: J. Dudek, M. Pałczak, Sz. Kóska,
P. Żurek, D. Szweda, A. Świąder, S. Ślosarczyk,
K. Mrozek, M. Masny, P. Czyż, A. Jasińska
Dziękujemy!

Za prawidłowe hasło nagrodę wylosowała:

Ilona Grygierczyk

Gratulujemy :)



Ogłoszenia

Pracownia świecy - Filia III ul. Jagienki prosi o stare świece, filizanki, szklanki.

Pracownia krawiecka - Filia III ul. Jagienki prosi o wstążki.

Pracownia plastyczno-rękodzielnicza - Filia III ul. Jagienki prosi o włóczki.

Pracownia komputerowa II - Filia III ul. Jagienki prosi o niepotrzebne płyty winylowe i sprawne słuchawki do słuchania muzyki, audiobooków i filmów.

Pracownia ceramiczna - Filia I - ul. Piastowska prosi o kolorowe butelki szklane, pędzle o różnej grubości.

Pracownia lalkarska Filia I - ul. Piastowska prosi o płótno naturalne, torebki urodzinowe.

Pracownia batiku i papieru - Filia II w Bestwinie prosi o świece.